

## **ŹRÓDŁA DO BADAŃ NAD DZIEJAMI KLASZTORU KANONIKÓW REGULARNYCH BOŻEGO CIAŁA W KRAKOWIE W ZBIORACH ARCHIWUM OO. CYSTERSÓW W SZCZYRZYCU**

Klasztorne zbiory archiwalne są nieocenionym źródłem do badań nad dziejami nie tylko tego klasztoru, który je zgromadził i przechował z reguły dla własnych potrzeb, ale bardzo często są doskonałym polem badawczym dotyczącym innych domów zakonnych, nie zawsze powiązanych ze sobą jedną regułą czy konstytucjami zakonnymi.

Archiwum OO. Cystersów w Szczyrzycu jest doskonałym przykładem na powyższe stwierdzenie. Zgromadzone w nim dokumenty pergaminowe i nowsze, od ponad 770 lat związane są nie tylko z historią samego Szczyrzyca i jego dziejami na przestrzeni ponad siedmiu wieków, jednakże w znacznym stopniu dokumenty te odnoszą się również do dziejów Polskiej Kongregacji Cystersów istniejącej od 1580 r.

Ważnym podkreślenia staje się fakt, że w zespole dokumentów klasztornych z których najstarszy datowany jest na rok 1231<sup>1</sup>, poważny zespół tworzą również akta związane bezpośrednio lub pośrednio z historią innych zakonów działających w historycznych granicach Rzeczypospolitej od XIII do pierwszej połowy XIX wieku<sup>2</sup>.

<sup>1</sup> Arch. i B OCist. sygn.: 1; Jest to najstarszy zachowany dokument szczyrzycki związany z fundacją klasztoru, potwierdzający nadanie wsi Mogilany przez Miłosławę, wdowę po komesie Goworku, na rzecz Teodora Cedry z Ruszczy, wojewody krakowskiego; KDM I, nr 13, s. 20.

<sup>2</sup> W zbiorach Archiwum Szczyrzyckiego zachowały się dokumenty odnoszące się do następujących zakonów: Augustianie, sygn.: XXIV. 142/7; Augustianie – Kraków, sygn.: VIII. 98-100; Bazylianie-Troki, sygn.:XXIV. 85c; Benedyktyni-Sieciechów, sygn.: XX. 45, XXI. 130-144, XXIII. 41; Benedyktyni-Tyńiec, sygn.: XXIII. 14, 22, 23, 41; Bernardyni-Kalwaria Zebrzydowska, sygn.: XV. 37-40, XX. 102; Bernardyni-Leżajsk, sygn. XXVI. 393; Bonifratrzy-Szpital, sygn.: XV. 23, 27, 28; Dominikanie-

Dokumenty te, są niejednokrotnie cennym uzupełnieniem do badań nad dziejami poszczególnych klasztorów. Wzbogacają nie tylko stan badań nad określonym domem zakonnym ale rzucają również światło na relacje zachodzące między poszczególnymi klasztorami, ich powiązania historyczne, personalne, które w znacznym stopniu uzupełniają wiedzę historyczną dotyczącą badanych obiektów.

W Archiwum klasztornym OO. Cystersów w Szczyrzycu znajduje się również niewielki zespół akt odnoszący się do Zakonu Kanoników Regularnych Laterańskich Bożego Ciała w Krakowie. Można zatem wnioskować, iż najprawdopodobniej w przeszłości istniały pewne związki między obu zakonami, tak zresztą różnymi jeśli weźmiemy pod uwagę regułę i konstytucje zakonne a jednocześnie bliskimi m.in. geograficznie, Szczyrzyc oddalony jest zaledwie około 50 km na południowy wschód od Krakowa.

Zachowane dokumenty stanowią ciekawe pole badawcze i poznawcze tak dla historii cysterskiego Szczyrzycy, jak i nade wszystko dla poznania w tym przypadku skromnego wycinka dziejów klasztoru Kanoników Regularnych Bożego Ciała w Krakowie. Fakt przechowania wspomnianych dokumentów w Archiwum szczyrzyckim raz jeszcze dobitnie wskazuje jak bardzo ważnym zadaniem stają się badania nad uporządkowaniem i opracowaniem archiwalnych zespołów klasztornych.

Wzmiankowane dokumenty dotyczące klasztoru Kanoników Regularnych z uwagi na zawartą w nich treść można podzielić na dokumenty sensu stricto poświadczające relacje między obu zakonami, te w szczególności dotyczą osoby Marcina Kłoczyńskiego, prepozyta generalnego kongregacji krakowskiej Kanoników Regularnych Laterańskich Bożego Ciała, mecenasa, sędziego sądu duchownego krakowskiego, wreszcie wytrawnego bibliofila, którego nazwisko

Bochnia, sygn.: III. 45; Dominikanie-Kraków, sygn.: VI. 3; Dominikanie-Poznań, sygn.: VI. 3; Dominikanie-Sandomierz, sygn.: VI. 3, Origo 174; Duchacy-Szpital, sygn.: XVIII. 3, 7-10, 12, Provisio 129, 229; Franciszkanie, sygn.: XX. 20; Jezuici-Kraków, sygn.: XXIV. 142/7, XXV. 411-412; Jezuici-Połock, sygn.: XXIV. 114, 142/14, 144/13, 150; Jezuici-Tuchów, sygn.: IV. 341-346, XVII. 54-55; Klaryski-Kraków, sygn.: XXI. 141/7; Misjonarze-Krasnystaw, sygn.: Provisio 269; Norbertanie-Imbramowice, sygn.: XVIII. 80, 82-84; Paulini-Częstochowa sygn.: XXIV. 141/7; Pijarzy-Kraków, sygn.: XXV. 661-676; Reformaci-Wieliczka, sygn. XVII. 58-59, XXV. 609.

i podpis figurują na dokumentach prawnych dotyczących klasztoru szczyrzyckiego<sup>3</sup>.

Drugi niewielki zespół dokumentów stanowią akta, które możemy określić mianem akt majątkowych klasztoru szczyrzyckiego, dotyczą one kamienicy będącej w posiadaniu klasztoru OO. Cystersów w Szczyrzycu. Wzmiankowana kamienica, znajdowała się na Kazimierzu krakowskim w pobliżu klasztoru Kanoników Regularnych. A zatem jest wysoce prawdopodobne, (na co wskazuje treść dokumentów), iż istniały i musiały istnieć kontakty między obu konwentami.

Fakt bliskiego sąsiedztwa wspomnianej kamienicy w pobliżu krakowskiego klasztoru kanoników nie budzi wątpliwości, jest on bowiem w pełni udokumentowany. Według zachowanych dokumentów klasztoru szczyrzyckiego, opat Piotr II Borko (ok. 1416 – po 1431)<sup>4</sup>, w roku 1424 dokonał zakupu kamienicy usytuowanej na krakowskim Kazimierzu, stanowiącej odtąd własność klasztoru szczyrzyckiego. Nieznane są bliżej okoliczności zawarcia tej transakcji ani osoby poprzednich właścicieli. Według dalszych przekazów historycznych wspomniana kamienica znajdowała się przy ulicy Skałecznej, bowiem w dokumencie z 1502 r. jest odnotowana informacja z której wynika, iż kolejny opat szczyrzycki wzmiankowany w klasztornych źródłach jako Jan II (ok. 1500 – ok. 1508)<sup>5</sup>, oraz frater Maciej za zezwoleniem konwentu szczyrzyckiego wydzierżawiają dom „przy Skałce” Maciejowi Słowikowi z zawodu tokarzowi kazimierzowskiemu i jego żonie Agnieszce, za „co mają płacić corocznie na

<sup>3</sup> K. Łatak, *Kongregacja krakowska Kanoników Regularnych Laterańskich na przestrzeni dziejów*, Kraków 2002; J. Bieniarzówna, *Kłoczyński Marcin (1562-1644)*, PSB, t. XIII, Wrocław 1967-1968, s. 54; *Kanonicy Regularni Laterańscy w Polsce*, w: *Studia z dziejów Kongregacji Krakowskiej XV-XIX w.*, Kraków 1975, s. 13-14, 16, 23, 60, 65, 68, 71-72.

<sup>4</sup> *Servitus Sancta coram Deo, et omnibus Sanctis eius per votorum emissionem secundum Regulam S.P. Benedicti Constitutiones Ordinis Cisterciensis [...] compilata [...] descriptus 1751.* (Kopiarz, częściowo kronika spisana przez kilka osób, bez sygn., s. 4; B. Biros, *Dzieje opactwa OO. Cystersów w Szczyrzycu na tle życia i zasług opatów tegoż klasztoru*, Szczyrzyc 1950, s. 70 [mps Arch. i BOCist. bez syg.]; J. M. Marszałska, W. Graczyk, *Opaci i przeorzy klasztoru OO. Cystersów w Szczyrzycu od XIII do XX wieku*, Tyniec 2006, s. 48.

<sup>5</sup> Arch. i BOCist. sygn.: XX. 1; *Servitus Sancta...* 1751, s. 5; J. M. Marszałska, W. Graczyk, *Opaci i przeorzy...*, s. 68.

Wielkanoc jedną grzywnę z obowiązkiem dobudowy i restauracji tegoż”, klasztorowi szczyrzyckiemu<sup>6</sup>.

Kolejne dokumenty dotyczące bezpośrednio realności szczyrzyckich znajdujących się na krakowskim Kazimierzu wielokrotnie wzmiankują o sąsiedztwie Kanoników Regularnych Bożego Ciała.

Dokumenty te odzwierciedlają istnienie pewnych kontaktów między obu konwentami a w treści swej oscylują wokół wzmiankowanej kamienicy, tym razem chodzi o kolejną realność cystersów szczyrzyckich, którą na rzecz klasztoru nabył opat Jan V Janowski (1549-1561), za sumę 250 florenów na Kazimierzu w pobliżu klasztoru Bożego Ciała<sup>7</sup>. Wpisanie własności nieruchomości klasztornych do ksiąg hipotecznych „in Casimiriensia” miało miejsce w 1557 roku, gdzie odnotowano iż kamienica klasztorna usytuowana jest „około cmentarza klasztoru Bożego Ciała”<sup>8</sup>. Pobliskie sąsiedztwo cysterskiej kamienicy, usytuowanej przy cmentarzu klasztoru Kanoników Regularnych na Kazimierzu, spowodowało wiele lat później poważny zatarg między obu konwentami. W drugiej połowie XVII wieku stan techniczny kamienicy klasztoru OO. Cystersów w Szczyrzycu musiał pozostawiać wiele do życzenia i bez wątpienia zagrażał pobliskim zabudowaniom klasztoru Kanoników.

Za sprawą Kanoników została powołana specjalna komisja na Kazimierzu, która miała ocenić stan zachowania wzmiankowanej kamienicy i jej zabezpieczenia „od ognia”. W klasztorze szczyrzyckim są to rządy opata komendataryjnego Piotra Borowskiego (1565 – 3 V ok. 1590)<sup>9</sup>, który właśnie w tej sprawie został w 1571 roku pozwany do złożenia stosownych wyjaśnień przed sądem ławniczym na Kazimierzu<sup>10</sup>. Opata szczyrzyckiego reprezentował adwokat Stanisław Pusztak, który zapewne musiał zapoznać się ze skargą wniesioną przez zapobiegliwych kanoników.

<sup>6</sup> Arch. i BOCist. sygn.: XXIV. 141/7.

<sup>7</sup> Arch. i BOCist. sygn.: XX. 2, 3; Bernard Reydlewicz, Provisio ad mensam Conventualem Sciriciensem Ordinis Cisterciensis, Cracoviensis Dioecesis pro fratribus Ab Illustrissimo Reverendissimo Duo Joachimo de Mstow Mstowski Abbate Regulari huius Conventus Anno Domini 1642, Die 24 decembris Assignata ac de Determinata [...] Anno 1760 (Kopiarz, częściowo kronika, spisana przez jedną osobę), sygn. S.II.13, s. 116-117; Servitus Sancta... 1751, s. 8-10; B. Biros, *Dzieje opactwa OO. Cystersów w Szczyrzycu*, s. 102.

<sup>8</sup> Arch. i BOCist. sygn.: XX. 2, 3.

<sup>9</sup> Servitus Sancta... 1751, s. 10-11; J. M. Marszałska, W. Graczyk, *Opaci i przeorzy...*, s. 85.

<sup>10</sup> Arch. i BOCist. sygn.: XX. 7-9; tamże.

Z dokumentu z 1571 roku dotyczącym omawianej sprawy wynikało iż „kamienica posiadała liczne braki i zagrażała sąsiadom”, wobec tego opat winien jak najszybciej spowodować usunięcie zagrażających niedociągnięć i ukarać swego plenipotentą Erazma Masłowskiego odpowiedzialnego za dopuszczenie do tak rażących zaniedbań<sup>11</sup>. W omawianym czasie w klasztorze kanoników Bożego Ciała rządy sprawuje prepozyt Stanisław Maniecki<sup>12</sup>, którego dbałość o sprawy gospodarcze i majątkowe klasztoru jest mocno udokumentowana źródłowo. Maniecki upominał się m. in. zdecydowanie o należne zgromadzeniu czynsze, pozywał przed sądy kościelne i cywilne dłużników oraz właścicieli sąsiednich włości za szkody wyrządzone w dobrach klasztornych<sup>13</sup>.

A zatem jest wysoce prawdopodobne iż to z jego inicjatywy w trosce o dbałość i bezpieczeństwo zabudowań klasztoru Bożego Ciała wytoczony został proces przeciw opatowi Borowskiemu, prawnemu właścicielowi realności kazimierskiej. Nie zachowały się niestety żadne dokumenty relacjonujące dalszy przebieg omawianej sprawy, jednakże można wnioskować, iż pozwanie opata Piotra Borowskiego przed sąd ławniczy na Kazimierzu za sprawą Kanoników Regularnych Laterańskich Bożego Ciała nie zacieśniło więzów wzajemnej przyjaźni między obu konwentami. Jak zostało już zaznaczone we wstępie, kilka zachowanych dokumentów w Archiwum Szczyrzyckim związanych jest również z osobą księdza Marcina Kłoczyńskiego, oficjała oficjalułtu bieckiego. Warto zaznaczyć, że oficjał był urzędnikiem biskupa, w pełni zastępującym go w sądownictwie, chyba, że rządca diecezji zastrzegł sobie określoną kategorię przestępstw do osobistego rozpatrzenia<sup>14</sup>.

Zachowane dokumenty w których figuruje nazwisko Marcina Kłoczyńskiego mają duże znaczenie dla poznania historii procesów granicznych, jakie toczył klasztor szczyrzycki z właścicielami sąsiednich miejscowości. Spory te, trwające niejednokrotnie dziesiątki lat z reguły nie kończyły się polubownie między zwaśnionymi stronami lecz finał ich miał często miejsce przed sądem cywilnym bądź

<sup>11</sup> Arch. i BOCist. sygn.: XX. 7.

<sup>12</sup> K. Łatak, *Kongregacja krakowska Kanoników Regularnych...*, s. 211-219.

<sup>13</sup> Tamże, s. 213.

<sup>14</sup> W. Graczyk, *Stanisław Łubieński, pasterz, polityk i pisarz 1574-1640*, Tyniec-Kraków 2005, s. 215.

kościelnym krakowskim<sup>15</sup>. Warto w tym miejscu zaznaczyć, iż niezależnie od wielopłaszczyznowej działalności Marcina Kłoczyńskiego (1562-1644), jako wybitnego reformatora i prepozyta krakowskiej kongregacji Kanoników Regularnych Bożego Ciała, bogaty i ważny rozdział w jego życiu stanowiła działalność prawna. Obejmując urząd prepozyta miał za sobą Kłoczyński doświadczenie w sprawowaniu urzędu dziekana kapituły sądeckiej, kanonika skalbmierskiego, proboszcza bieckiego i czchowskiego<sup>16</sup>. Należał do grona najbliższych współpracowników biskupów krakowskich Marcina Szyszkowskiego (1616-1630) i Jakuba Zadzika (1635-1642). Był również sędzią synodalnym w diecezji krakowskiej (1621), biorąc czynny udział w synodach krakowskich 1612 i 1621. W Archiwum szczyrzyckim wydany drukiem przechowywany jest dekret zwołujący synod prowincjalny w Piotrkowie na rok 1621, gdzie obok Jana Focha, archidiakona krakowskiego, Franciszka Zajerskiego, prepozyta kapituły łuckiej i archidiakona sandomierskiego, Mikołaja, kanonika łowickiego, figuruje nazwisko Marcina Kłoczyńskiego, prepozyta klasztoru Bożego Ciała w Krakowie<sup>17</sup>. Kłoczyński występował też jako komisarz w sporze między Uniwersytetem a Jezuitami oraz między Radą Miasta Krakowa a pospółstwem miasta Krakowa w 1626 roku<sup>18</sup>. Należał do kodyfikatorów konstytucji synodalnych dla prowincji gnieźnieńskiej, a na zlecenie prymasa Jana Wężyka przygotowywał wraz z Janem Foxem i Sebastianem Nucerinem, wydanie Rytuału Sakramentów zwanego rytuałem piotrkowskim. Znane i potwierdzone historycznie są kontakty Marcina Kłoczyńskiego z klasztorami kanonicznymi obediencji czerwińskiej, mstow-

<sup>15</sup> Cystersi szczyrzyccy na przełomie XVI i XVII wieku toczyli kilka sporów granicznych w latach 1583-1598, między innymi z Janem Pieniążkiem, dzierżawcą nowotarszczyzny o „gwałtowne czynienie szkód w dobrach klasztornych”. Miało to miejsce za rządów opata Borowskiego. W dalszych latach procesy między klasztorem a Pieniążkiem i jego spadkobiercami dotyczyły wsi Skrzydlna, Wola Skrzydłańska i Markuszowa; Za rządów opata Stanisława Drohojowskiego spory te przybrały gwałtownie na sile i rozpoczął się kolejny poważny konflikt między klasztorem szczyrzyckim a konwentem OO. Dominikanów w Krakowie o grunty graniczne wsi Jodłownik. Por. Arch. i BOCist. sygn.: VII. 18, 51-52, 54-56, 65.; VIII. 96.

<sup>16</sup> K. Ł a t a k, *Kongregacja krakowska Kanoników Regularnych...*, s. 224.

<sup>17</sup> Arch. i BOCist. sygn.: XXIV. 140; J. S u b e r a, *Synody prowincjalne arcybiskupów gnieźnieńskich*, Warszawa 1981, s. 133n.

<sup>18</sup> K. Ł a t a k, *Kongregacja krakowska Kanoników Regularnych...*, s. 232.

skiej, trzemesznej i wrocławskiej a także z innymi zakonami zwłaszcza jezuitami, dominikanami i cystersami<sup>19</sup>.

Z zachowanych dokumentów w szczyrzyckim Archiwum klasztornym, jasno wynika, iż rzeczywiście nazwisko prepozyta Marcina Kłoczyńskiego na wielu z nich figuruje, dotyczy to głównie dokumentów z lat 20-tych XVII wieku<sup>20</sup>, kiedy to klasztor szczyrzycki pod dobrymi rządami opata Stanisława Drohojowskiego (1607-1632), przeżywał okres swojej świetności nie tracąc z pola widzenia ważnych spraw majątkowych, często bardzo zawiłych od strony prawnej. W spornych i trudnych sprawach nie obywało się to bez interwencji opata i całego konwentu szczyrzyckiego przed sądem kościelnym krakowskim, gdzie często jak już zaznaczono figurowało nazwisko Marcina Kłoczyńskiego „praeposita Sanctissimi Corporis Christi”. W szczyrzyckim kopiażu zwanym „Origo”<sup>21</sup> z 1627 roku, przeor i zarazem kronikarz klasztorny Zygmunt Strychowski opisuje przebieg wieloletniego sporu jaki miał miejsce między cystersami szczyrzyckimi a dominikanami krakowskimi klasztoru pod wezwaniem Świętej Trójcy. W okresie rządów opackich Stanisława Drohojowskiego toczył się wieloletni spór między obu konwentami dotyczący rozgraniczenia dóbr między wsią Jodłownik należącą do dominikanów krakowskich klasztoru św. Trójcy a Dobroniowem i Janowicami, których właścicielami byli cystersi szczyrzyccy „[...] 1625 roku, 18 czerwca we wsi Jodłownik w obecności mojej notariusza publicznego i świadków niżej podpisanych do tego specjalnie poproszonych i wezwanych stawili się osobiście nader Czcigodny Ojciec Jan Chryzostom Świętej Teologii Doktor, przeor ze swymi braćmi a mianowicie nader Czcigodnym bratem Tomaszem Różańskim, Świętej Teologii Magistrem kierującym studium, Czcigodnym Ojcem Janem Ewangelistą Świętej Teologii Bakalarzem w swoim i całego konwentu imieniem Świętej Trójcy w Krakowie ojców dominikanów w miejscu sporu granicznego między wsią Jodłownik konwentu Świętej Trójcy krakowskiego dziedzicznej, jako powodów z jednej strony a wsią Janowice i Dobrogniew [obecnie Dobro-

<sup>19</sup> Tamże.

<sup>20</sup> Arch. i BOCist. sygn.: VII. 18; XVI. B. 45, 48, 79, 81/32, 35, 37; 82./1, 25, 40,4 2; XXIV. 140.

<sup>21</sup> Zygmunt Strychowski, *De Origine et Fundatione Monasterij Ciriciensis [...] Anno 1627*. (Kopiarz drugi, w dalszej części kronika, pisana przez kilka osób), sygn.3263.

niów] konwentu szczyrzyckiego zakonu cysterskiego dziedziczną, pozwanych w miejscu zwanym Mekiniów [obecnie Mękinia] i prosili mnie notariusza publicznego niżej podpisanego, aby według dekretu nader Czcigodnych Panów: Wojciecha Wielickiego, kanclerza krakowskiego, Marcina Kłoczyńskiego, prepozyta Najświętszego Ciała Chrystusowego na Kazimierzu przy Krakowie i Jakuba Naymanowicza, Obojga Praw Doktora, archidiacona pilzneńskiego, sędziów komisarycznych wyznaczonych przez Najjaśniejszego, Najczcigodniejszego Marcina Szyszkowskiego, biskupa krakowskiego, księcia siewierskiego itd, itd. w tej sprawie przez wyżej wymienione strony wybranych i specjalnie wyznaczonych do odnowienia kopców granicznych między wymienionymi posiadłościami tak by mogli w tej sprawie zgodnie postępować. W obecności nader Czcigodnego Pana Stanisława Drohojowskiego opata i braci zakonnych Kaspra Laskowskiego, podprzeora, Aleksego Sądeckiego Kantora, Benedyktyka Radomyckiego, brata Wojciecha Działoszyńskiego, diakona zakonu cysterskiego w swoim i całego konwentu szczyrzyckiego imieniem. Ja zaś notariusz publiczny niżej podpisany na mocy swego obowiązku i uprawnień mnie delegowanych, dekretem między wymienionymi stronami w roku Pańskim 1625, w Piątek 23 maja przez nader Czcigodnych Panów komisarzy wzywz wymienionych wystawiłem i promulgowałem do usypania i odnowienia kopców granicznych, wraz ze stronami wzywz wymienionymi dobrowolnie i zgodnie również przystąpił [...]”<sup>22</sup>.

Wiele lat później przeor konwentu szczyrzyckiego o. Bernard Reydlewicz na jednej ze stron kroniki a zarazem kopiarza „Provisio” raz jeszcze odnotowuje końcowe postanowienie co do ongiś powstałego sporu pomiędzy obu konwentami „[...] ugoda o las i inne kwestyje graniczne między Księdzem Opatem szczyrzyckim a Ojcami dominikanami konwentu krakowskiego. Stało się nieodmienne postanowienie przez porządek W. J. X. Jakuba Naymanowicza Prawa Obojga Doktora, kanonika krakowskiego i Marcina Kłoczyńskiego SS-mi Corporis Christi Casimiriae ad Cracoviam Praepositi, między J. W. X. Stanisławem Drohojowskim, opatem szczyrzyckim a wszystkim konwentem jego z jednej strony a Wielebnym Ojcem Walerianem Świętego Pisma Doktorem, przeorem i wszystkim konwentem Świętej Trójcy w Krako-

<sup>22</sup> Arch. i BOCist. sygn.: VII. 18; J. M. Marszalska, W. Graczyk, *Opaci i przeorzy...*, s. 113.

wie *Ordinum Praedicatorum Capitaliter* [...] w ten sposób, iż umarzając między sobą rozmaite, wszelkie i dawne od kilkunastu lat różnice i postęпки prawne za sprawą Ducha Świętego udali się ad amicabilem compositionem et concordiam [...] za przypomnieniem J. W. X. Naymanowicza i J. W. X. Kłoczyńskiego nakłonili się zgodnie życząc sobie pokoju [...]”<sup>23</sup>.

Na zakończenie pragnę podkreślić, iż przedstawiona w zarysie problematyka jest bez wątpienia doskonałym studium poznawczym minionej epoki jej realiów społeczno-prawno-religijnych czy kulturowych. Dokumenty wyżej zaprezentowane stanowią ważne źródło do pogłębienia wiedzy nad wielopłaszczyznową działalnością zarówno Kanoników Regularnych Bożego Ciała w Krakowie jak i konwentu OO. Cystersów w Szczyrzycu, ich wzajemnych relacji i wielorakich powiązań niekiedy wręcz trudnych. Godnym odnotowania jest fakt, iż zasób Archiwum OO. Cystersów w Szczyrzycu przechował prawie nienaruszoną spuściznę minionych pokoleń, stanowiąc dla historyka nieoceniony wręcz materiał do poznania dziejów nie tylko przeszłości klasztoru szczyrzyckiego ale również dziejów innych zakonów w tym klasztoru Kanoników Regularnych Bożego Ciała w Krakowie.

Poniżej zostanie przytoczone tłumaczenie na język polski dokumentu łacińskiego z 1625 roku, dotyczącego sporu granicznego między konwentem Dominikanów krakowskich pod wezwaniem św. Trójcy a klasztorem OO. Cystersów w Szczyrzycu<sup>24</sup>.

*1625 roku, 18 czerwca we wsi Jodłownik w obecności mojej notariusza publicznego i świadków niżej podpisanych do tego specjalnie poproszonych i wezwanych, stawili się osobiście nader Czcigodny Ojciec Jan Chryzostom Świętej Teologii Doktor, przeor ze swymi braćmi a mianowicie nader Czcigodnym bratem Tomaszem Różań-*

<sup>23</sup> Bernard Reydlewicz, *Provisio ad mensam Conventualem Scirciensem Ordinis Cisterciensis, Cracoviensis Dioecesis pro fratribus Ab Illustrissimo Revrendissimo Dno Joachimo de Mstow Mstowski Abbate Regulari huius Conventus Anno Domini 1642, Die 24 decembris Assignata ac de Determinata* [...] Anno 1760 (Kopiarz, częściowo kronika, spisana przez jedną osobę), sygn. S.II.13, s. 178.

<sup>24</sup> Arch. i BOCist. sygn.: VII. 18; Dokument został przetłumaczony przez Jolantę M. Marszalską oraz ks. Tadeusza Żebrowskiego [zostały ujęte sformułowania pochodzące od autorki bez naruszenia istoty treści dokumentu].

skim, Świętej Teologii Magistrem kierującym studium, Czcigodnym Ojcem Janem Ewangelistą Świętej Teologii Bakalarzem w swoim i całego konwentu imieniem Świętej Trójcy w Krakowie, ojców dominikanów w miejscu sporu granicznego między wsią Jodłownik konwentu Świętej Trójcy krakowskiego dziedzicznej, jako powodów z jednej strony a wsią Janowice i Dobrogniew [obecnie Dobroniów] konwentu szczyrzyckiego zakonu cysterskiego dziedziczną, pozwanych w miejscu zwanym Mekiniów [obecnie Mękinia] i prosili mnie notariusza publicznego niżej podpisanego, aby według dekretu nader Czcigodnych Panów: Wojciecha Wielickiego, kanclerza krakowskiego, Marcina Kłoczyńskiego, prepozyta Najświętszego Ciała Chrystusowego na Kazimierzu przy Krakowie i Jakuba Naymanowicza, Obojga Praw Doktora, archidiacona pilźnieńskiego, sędziów komisarycznych wyznaczonych przez Najjaśniejszego, Najczcigodniejszego Marcina Szyszkowskiego, biskupa krakowskiego, księcia siewierskiego itd, itd. w tej sprawie przez wyżej wymienione strony wybranych i specjalnie wyznaczonych do odnowienia kopców granicznych między wymienionymi posiadłościami, tak by mogli w tej sprawie zgodnie postępować. W obecności nader Czcigodnego Pana Stanisława Drohojowskiego opata i braci zakonnych Kaspra Laskowskiego, podprzeora, Aleksego Sądeckiego Kantora, Benedyktyka Radomyskiego, brata Wojciecha Działoszyńskiego, diakona zakonu cysterskiego w swoim i całego konwentu szczyrzyckiego imieniem. Ja zaś notariusz publiczny niżej podpisany na mocy swego obowiązku i uprawnień mnie delegowanych, dekretem między wymienionymi stronami w roku Pańskim 1625, w Piątek 23 maja przez nader Czcigodnych Panów komisarzy wżwż wymienionych wystawiłem i promulgowałem do usypania i odnowienia kopców granicznych, wraz ze stronami wżwż wymienionymi dobrowolnie i zgodnie również przystąpił. Najpierw w miejscu zwanym Mekiniów [obecnie Mękinia], gdzie są trzy kopce kątowe, pierwszy w kierunku wschodu słońca od strony wsi Dobrogniew [obecnie Dobroniów], drugi na południe od strony wsi Jodłownik i trzeci od zachodu słońca od strony wsi Janowice, przedtem usypany według dokumentu granicznego wystawionego przez urodzonego niegdy Jana Otwinowskiego z Łątki, komornika powiatu czchowskiego i bieckiego czwartek przed świętym Stanisławem we wrześniu roku 1592. Od tych wymienionych kopców kątowych [narożnych] ciągną się kopce rozgraniczające wsie Janowice i Jodłownik wzdłuż potoku zwanego Gra-

nicznik i postępując od tego strumienia w miejscu odejścia od tegoż, jest usypany jeden kopiec od strony południowej i od tegoż kopca idąc prostą ścieżką umieszczone są kolejne kopce, jeden po drugim w liczbie czterech. Skręcając na południe od tych kopców w prawo dalej umieszczone są trzy kopce, wreszcie od tych kopców w pewnej odległości znajdują się dwa kopce i trzeci przy drodze, która prowadzi z Jodłownika do wsi Janowice i przechodząc przez drogę wprost w kierunku miedzy, usypany jest jeden kopiec. Postępując dalej tą miedzą, znajdują się kopce w kierunku niższego strumienia zwanego „Janowski” w liczbie sześciu, aż do stawu którego obecnie nie ma, lecz w jego miejsce wykopany jest rów w polu. Z drugiej strony tegoż rowu i strumienia ciągną się granice, postępując zaś w dół strumienia zwanego jak wyżej „Janowski” do stawu naprzeciw rowu i strumienia zwanego „Dulka”, wprost na południe nad owym rowem usypane są dwa kopce, jeden od strony wsi Janowice, drugi od strony wsi Jodłownik, trzeci zaś kopiec jest usypany nad tym samym rowem na końcu strumienia „Dulka”. Postępując od tego kopca na zachód słońca po skłonie góry patrząc, powyżej brzegu rowu i stawów, które należą do dziedzictwa wsi Janowice usypany jest kopiec na wspomnianym brzegu strumienia i od tego kopca prosto ścieżką postępując wzniesiony jest kopiec koło gruszy na której wycięty jest krzyż, i wreszcie od tegoż kopca i znaku krzyża wzdłuż brzegu strumienia idąc prosto ścieżką usypane są kopce w liczbie siedemnastu. Pierwszy wśród zarosli, drugi zaś, który obok dębu jest wzniesiony na nowo obok jodły, która po stronie lewej pozostaje, trzeci na tym samym brzegu, który obok buku był usypany, przy stawie inaczej przy potoczku wprost, ponieważ obecnie buku nie ma i przechodząc ten staw na tym samym brzegu są cztery kopce; dalej usypany jest piąty kopiec powyżej potoku po tej samej stronie obok ogrodzenia, szósty po tej samej stronie powyżej, siódmy w dół wielkiego strumienia jest usypany na tym samym brzegu i dalej z biegiem wspomnianego strumienia przekraczając go na lewo gdzie znajduje się dąb na którym wycięty jest krzyż, nie stanowi on jednak granicy; ósmy z drugiej strony wspomnianego strumienia na tym samym brzegu; dziewiąty na tym samym brzegu naprzeciw stawu zwanego „Kędziorek” ponad zagłębieniem; dziesiąty naprzeciw stawu zwanego „Kędziorek”, przekraczając zagłębienie na tym samym brzegu; jedenasty obok zagłębienia inaczej przy potoczku małym na tym samym brzegu; dwunasty przechodząc potoczek nad

wspomnianym zagłębieniem naprzeciw kopca jedenastego; trzynasty wprost na tym samym brzegu przekraczając zagłębienia inaczej potoczki; czternasty wzniesiony jest na tym samym brzegu który przedtem znajdował się obok dwóch drzew bukowych, obecnie buków tych nie ma; piętnasty wprost od poprzedniego kopca na tym samym brzegu; szesnasty na tym samym brzegu naprzeciw stawu zwanego „Kępalny”; siedemnasty i ostatni obok drzewa gruszy na której wycięty jest krzyż naprzeciw stawu zwanego „Chodniczny” i tam obok ścieżki są granice ze wsią Jodłownik, gdzie granice wsi oznaczone są dalej przez trzy kopce narożne usypane z ziemi, jeden od strony wsi Jodłownik po stronie lewej strumienia zwanego „Pożarniczki” w kierunku południowym, drugi tamże w kierunku zachodnim od strony pól wsi Markuszowa zakonu Dominikanów dziedziczna. I trzeci po prawej stronie wspomnianego potoku zwanego „Pożarniczkiego” na północ od strony wsi Janowice. Po tym usypaniu i odnowieniu jak wyżej kopców granicznych i oznaczeniu granic wspomnianych, ja nader Czcigodny Ojciec Jan Chryzostom Sancti Theologiae Doctor z braćmi swoimi wyżej wyrażonymi Konwentu św. Trójcy krakowskiego zakonu kaznodziejskiego, ponownie i nader Czcigodny Pan Stanisław Dro[ho]jowski opat z braćmi swymi wyżej wymienionego konwentu szczerzickiego zakonu cysterskiego imieniem jak wyżej obu stron nikt nie zaprzeczał za słuszne i uczciwe fakt ten przyjęli. Tej właśnie renowacji kopców granicznych usypaniu jak wyżej uczyniono nader Czcigodni Panowie komisarze wyżej wymienieni na mocy upoważnienia udzielonego przez Najjaśniejszego, Najczcigodniejszego biskupa krakowskiego wyżej wspomnianego i za zgodą stron na ich prośbę dekretem swojej Komisji nadali wieczystą moc, którą dekret powinien osiągnąć i mieć. Nad tym wszystkim i poszczególnymi prawami obydwie wyżej wymienione strony prosiły mnie notariusza publicznego niżej podpisanego aby ten publiczny instrument i to co jest konieczne i stosowne sporządzić i wydać.

Dokonane to zostało w Krakowie i Jodłowniku roku Indykcji, Pontyfikatu, dnia, miesiąca, które wyżej wymienione zostały. W obecności tam szlachejnych Panów: Jana Jagniętowskiego, Jana Dzieczeliowskiego i innych wiarygodnych świadków powyższych czynności zawołanych i obecnych. A ponieważ ja, Jan syn Melchiora Frączkowicza aktualny ksiądz diecezji krakowskiej świętą powagą apostolską i cesarską, notariusz publiczny wspomnianego odnowienia kopców gra-

nicznych wraz ze wspomnianymi świadkami byłem obecny i to wszystko w ogólności i w szczegółach co się tak działo i było uczynione widziałem, słyszałem i świadczę.

Dlatego też dla uwierzytelnienia świadectwa w ogólności i szczegółach powyższych ten obecny akt publiczny sporządziłem i w tą publiczną formę zredagowałem i ręką moją własną napisany podpisałem i znakiem imieniem i nazwiskiem moim zwykłym i używanym, których w takich wypadkach umacniam i oznaczam zaproszony i ustanowiony”.